

Recenzja rozprawy doktorskiej Mariusza Klocka,  
*Relacje państwowo-kościelne w dekanacie koneckim w latach 1945-1989*,  
Kielce 2019, ss. 612.

### 1. Temat

Autor podjął badania nad dziejami dekanatu koneckiego<sup>1</sup> w latach 1945-1989 analizując aspekt relacji państwowo-kościelnych. Sformułowanie tematu jest właściwe i w pełni zasługiwało na podjęcie. Co prawda może się wydawać, że badania nad dekanatem obejmują stosunkowo niewielką jednostką kościelną, ale prześledzenie tych relacji w okresie funkcjonowania Polski Ludowej, a więc przez blisko 50 lat, jest przedsięwzięciem trudnym. Faktycznie okres ten dzieli się on na kilka podokresów, w których sytuacja Kościoła i społeczeństwa oraz polityka władz państwowych ulegały znaczącym zmianom. Ich uchwycenie i zaprezentowanie stanowi istotne wyzwanie. Trzeba też podkreślić, że mimo rozwoju badań nad przeszłością diecezji sandomierskiej w okresie PRL (do niej należał dekanat konecki), sporo zostało jeszcze do odkrycia, tym bardziej, że historycy mają obecnie możliwość dotarcia do niedostępnych wcześniej materiałów źródłowych.

### 2. Podstawa źródłowa

Praca posiada bardzo dobrą podstawę źródłową. Autor korzystał z 15 archiwów proweniencji państwowej i kościelnej, w tym z kilku oddziałów IPN. Na pochwałę zasługuje też wykorzystanie relacji ustnych, co w przypadku historii najnowszej ma swoje znaczenie.

Autor wykazał się dobrą znajomością opracowań dotyczących tematu, wykorzystał też spory zestaw źródeł drukowanych. Przygotowując pracę do druku można jeszcze uzupełnić zestaw o publikacje ks. Wiesława Wilka poświęcone ruchowi oazowemu w diecezji sandomierskiej, artykuł bpa Mariana Zimaka o peregrynacji obrazu MB w diecezji („Studia Sandomierskie”) oraz książkę: *W czterdziestą rocznicę sakry biskupa Edwarda Materskiego*, Radom 2008.

### 3. Struktura pracy

Rozprawa składa się z sześciu rozdziałów: 1. Charakterystyka dekanatu koneckiego, 2. Władze partyjno-państwowe realizujące politykę wyznaniową, 3. Próby dezintegracji duchowieństwa, 4. Restrykcje wobec Kościoła w sferze organizacyjno-administracyjnej, 5. Władze państwowe wobec działalności duszpasterskiej i życia religijnego, 6. Problematyka edukacji religijnej dzieci i młodzieży. Układ jest logiczny i wynika z charakteru zebranego materiału. Ujmuje zasadnicze pola konfliktów między władzą państwową a Kościołem.

---

<sup>1</sup> Trzeba zwrócić uwagę, że wybrany zakres terytorialny powoduje też pewne komplikacje. Właściwie łatwiej byłoby pisać o powiecie koneckim (materiały sprawozdawcze proweniencji państwowej obejmują tę jednostkę), ale wówczas czasokres badań musiałby zostać odgraniczony do roku 1975, kiedy to zlikwidowano powiaty. Wybór dekanatu skutkuje problemami – niektóre miejscowości wchodziły w skład innych powiatów. Konsekwentnie więc należałoby omawiać struktury władz państwowych w tych jednostkach, a nie tylko w powiecie koneckim.

Należy wprowadzić poprawki w tytułach dwóch podrozdziałów. Chodzi o punkt 1.3. *Duchowieństwo*. Autor pisze w nim również o siostrach zakonnych. Ściśle rzecz biorąc nie należą one do grupy określanej jako „duchowieństwo”. Owszem duchowieństwo dzieli się na diecezjalne i zakonne, ale tym ostatnim mianem określamy zakonników ze święceniemi kapłańskimi. Siostry zakonne przynależą do stanu zakonnego, ale kodeks prawa kanonicznego z 1917 r. nie zaliczał ich do grupy „duchowieństwa”. Lepiej więc uzupełnić tytuł podrozdziału: *Duchowieństwo i siostry zakonne*.

Uzupełnienia wymaga też tytuł paragrafu 5.1. *Nauczanie kościelne*. Zawarto w nim informacje o świętach kościelnych, uroczystościach patriotycznych itp., co ma szerszy zakres niż określenie „nauczanie”. Tytuł należałoby zmodyfikować – np. *Nadzór nad nabożeństwami, udzielaniem sakramentów i nauczaniem kościelnym* lub: *Nadzór nad kultem i nauczaniem kościelnym*.

Wstęp do pracy posiada klasyczne elementy. Jednak omówienie literatury i źródeł zwykle umieszcza się przed prezentacją układu pracy. Autor odwrócił tę kolejność, co nie wydaje się uzasadnione. Najpierw powinien omówić stan badań, a na koniec strukturę pracy, ale to jedynie kwestia techniczna. Zakończenie zostało przygotowane starannie i zapoznaje czytelnika z głównymi ustaleniami rozprawy.

#### **4. Uwagi dotyczące zawartości merytorycznej**

Rozprawa w sposób kompetentny ukazuje relacje władz państwowych z Kościołem katolickim w dekanacie koneckim w latach 1945-1989. Autor dobrze dokumentuje źródła informacji (przypisy), prawidłowo formułuje wnioski. W recenzji nie będę streszczał ustaleń pracy, ale chciałbym wskazać na kwestie wymagające poprawy lub dyskusji, co powinno służyć przygotowaniu rozprawy do druku.

Zupełnie słusznie pracę otwiera prezentacja dekanatu koneckiego oraz władz państwowych utrzymujących relacje z Kościołem. Kwestiom tym poświęcono dwa rozdziały. Zawierają one wiele ważnych informacji, ale też właśnie tu znajdujemy możliwości dokonania znaczących skrótów.

W rozdziale I znajdujemy wiele niepotrzebnych elementów, związanych z przeszłością dekanatu, a nawet diecezji sandomierskiej. Po co pisać, że w 1819 r. w diecezji sandomierskiej pracowało około 250 kapłanów, skoro Autor ma przedstawić temat dekanatu koneckiego w latach 1945-1989? (s. 14). Zbyt szeroka jest prezentacja kształtowania granic dekanatu koneckiego w XIX-XX w. i jego ludności. Autora powinny interesować lata 1945-1989. W jakim celu na s. 16 podaje szczegóły na temat dekanatu kunowskiego i słupeckiego, przecież ma pisać o dekanacie koneckim? Po co serwować czytelnikowi informacje na temat zmian granic diecezji sandomierskiej w 1925 r. Podobne pytania dotyczą celowości umieszczania informacji na temat liczby ludności Polski w 1944 r. Na s. 33 znajdujemy informacje o powierzchni woj. kieleckiego w 1976 r., a dekanat konecki podzielony był między dwa województwa<sup>2</sup>.

W rozdziale I znajdujemy również ważne uwagi na temat postaw religijno-moralnych parafian i ich praktyk religijnych. Autor zwrócił uwagę na powołania kapłańskie z tego terenu. Ważna są ustalenia, że w latach 1945-1989 w dekanacie koneckim pracowało około 232 księży, a w grupie tej było 52 proboszczów/administratorów oraz około 206 wikariuszy (s. 78). Znajdujemy cenne informacje o zgromadzeniach zakonnych. Najpierw jednak trzeba omówić problematykę zakonów męskich, bo w nich przebywali duchowni, którzy podobnie jak księża diecezjalni prowadzili parafie. Dopiero potem należałoby napisać o

---

<sup>2</sup> Problem ten sygnalizowałem na początku recenzji, analizując obszar objęty badaniami. Ma to swoje konsekwencje - wobec braku źródeł dotyczące ludności dekanatu Autor posiłkował się danymi dotyczącymi powiatu.

zgromadzeniach żeńskich, pełniących funkcje pomocnicze w duszpasterstwie. Natomiast wzmianka o duchownych Kościoła narodowego słusznie została umieszczona na końcu paragrafu, bo to inne wyznanie.

W rozdziale II Autor zajął się prezentacją struktur władz państwowych zajmujących się Kościołem. Znajdujemy tu wiele bardzo potrzebnych informacji, ale umieszczanie niektórych budzi wątpliwości. Na s. 85-87 znajdujemy uwagi o władzach naczelnych PPR/PZPR, chyba niepotrzebne tak obszerne – trzeba trzymać się poziomu województwa i powiatu – tym bardziej, że Autor nie ponawia tak szerokich analiz dla kolejnych okresów przemian: 1956, 1970, 1980. Pytanie dlaczego jednemu I sekretarzowi poświęca tyle uwagi w przypisie (s. 93).

Na s. 98 Autor pisze: „Warto dopowiedzieć, że kierownik ROM, kierownik Referatu do Spraw Wyznań przy PWRN w Kielcach – Stefan Jarosz oraz naczelnik Wydziału XI Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego – Wiktor Muszyński wdrożyli ideę odbywania wspólnych spotkań, których głównym tematem były sprawy wyznaniowe” – zdaje się sugerować, że to inicjatywa powstała w Kielcach, tymczasem to zasada działania władz wyznaniowych w całej Polsce – tak funkcjonowały Zespoły przy Referatach Organizacji Masowych (Wydzielonych) potem Zespoły do Spraw Kleru przy Wydziale Administracyjny KW i Zespoły do spraw Polityki Wyznaniowej.

Na s. 111-116 zbyt dużo miejsca poświęcono na prezentację tworzenia ogólnopolskich struktur MBP/UB. Zbyt rozbudowany jest przypis z biogramem Izraela Ajzenmana, co prawda zawiera bardzo ciekawe informacje, ale na s. 117 – brak tekstu głównego, a jedynie tekst przypisu. To zresztą zdarza się także dalej – s. 138, 164, 167). Może należałoby dołączyć do pracy aneks z biogramami ważnych osób biorących udział w walce z Kościołem w powiecie koneckim? Informacje zawarte w nich są bardzo ciekawe, a wiele po raz pierwszy wprowadzanych jest do obiegu naukowego. Jednak umieszczanie ich w tekście głównym powoduje zbyt ni rozrost przypisów. Na s. 121 w tekście głównym znajdujemy zbyt dużo informacji szczegółowych dotyczących morale poszczególnych funkcjonariuszy. Na s. 159 – autor zestawia w tabeli osoby zajmujące najwyższe stanowiska w administracji terenowej w Końskich w latach 1945-1973 – a lata następne? Na s. 178 nagromadzono zbyt dużo szczegółów o administracji lokalnej (podana nawet liczba etatów w miastach i gminach), co znacznie wykracza poza temat pracy.

Trudno się oprzeć refleksji, że wobec braku opracowań na temat PUBP w Końskich Autor uległ pokusie zbyt szczegółowego prezentowania okoliczności utworzenia tegoż urzędu, a powinien się skupić na prezentacji struktur i funkcjonariuszy inwigilujących Kościół. Dzięki temu pokazuje oblicze PUBP i jego funkcjonariuszy, ale zostało to zaprezentowane moim zdaniem zbyt szeroko. Autor włożył w to wiele wysiłku, ale to może być przedmiotem odrębnego opracowania i publikacji. Lepiej byłoby skrócić tę prezentację, a uwypuklić funkcjonariuszy PUBP zajmujących się bezpośrednio Kościołem (więcej uwag na ten temat znajdujemy dla okresu po 1956 r. - s. 152). Uwagi ze str. 147 o tajnikach pracy operacyjnej powinny być umieszczone w dalszej części pracy. Trzeba podkreślić, że informacje zawarte w podrozdziale o UB/SB dobrze ukazują skalę represyjnych działań wymierzonych w Kościół.

W kolejnych rozdziałach Autor omówił główne obszary sporu w relacjach państwowo-kościelnych. Warto zauważyć, że często porównuje sytuację w powiecie koneckim z innymi (np. w zakresie rozwoju ruchu księży „patriotów”). Ważne jest również i to, że wydarzenia z powiatu koneckiego umieszcza w szerszym kontekście ukazującym strategiczne zamiary i działania władz państwowych wobec Kościoła i duchowieństwa.

W paragrafie poświęconym ruchowi księży „społecznie-postępowych” pisząc o KK „Caritas” pominął informację o akcji przeprowadzonej w Polsce w 1979 r. Biskupi rozesłali wówczas do wszystkich dekanatów ankiety dotyczące przynależności księży do wspomnianych

kół i nakazywali porzucenie tej działalności. W Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu zachował się pakiet z odpowiedziami, ale, przyznaję, dotarcie do niego może być trudne wobec trwającej inwentaryzacji archiwum.

Wnikliwie został opracowany paragraf dotyczący tajnej współpracy z UB/SB – doktorant wskazał nazwiska księży, omówił niektóre szczegółowe przypadki. Trzeba podkreślić, że nie zatrzymuje się jedynie na pobieżnych zestawieniach, ale usiłuje ukazywać, jaki charakter miała współpraca, jak do niej dochodziło, jak niektórzy usiłowali wyrwać się z zastawionych na nich siatek. Bardzo interesujący jest przypadek ks. Józefa Słabego, który w okresie II wojny światowej był kapłanem AK. Mimo różnorodnych „podchodów” ze strony funkcjonariuszy SB i rejestracji duchownego jako informatora (na kilka miesięcy), opisany przypadek ukazuje faktyczne fiasko zamierzeń SB. Autor bardzo zajmująco ukazał metody stopniowego pozyskiwania kandydatów na tw. (przypadek ks. Czesława Golonki), co, mimo dokonanej rejestracji, faktycznie zakończyło się niepowodzeniem. Obszerne analizy poszczególnych przypadków przekonują, że sama rejestracja tw. nie rozstrzyga kwestii współpracy i nakazuje zachowanie wielkiej ostrożności w ferowaniu wyroków związanych z tzw. zapisami rejestracyjnymi. Okazuje się, że niekiedy przerejestrowanie ktw. na tw. stanowiło część swoistej gry funkcjonariuszy SB, którzy usiłowali podtrzymywać rozmowy i „wiązać” duchownego z SB. Autor wykazuje w tych kwestiach roztropność i wnikliwość, co powinno kierować postawą każdego badacza. Zauważa też problem wykorzystywania do inwigilacji Kościoła osób określanych w żargonie władz państwowych mianem „aktywu kościelnego” (świeccy). Szczegółowo omawia dwa przypadki. Wiadomo, że musiało ich być znacznie więcej. Należałoby postulować zestawienie w tabeli choćby pseudonimów używanych przez takie osoby w powiecie koneckim (wcześniej znajdujemy tabele dotyczące duchownych).

Bardzo dobrze zostały przygotowane kolejne rozdziały ukazujące problematykę organizacyjno-administracyjną, duszpasterską i katechetyczną. Widać, że Autor dobrze wniknął w te kwestie. Pewien niedosyt budzi brak informacji ukazujących postawę duchowieństwa wobec „Solidarności”. Zapewne wynika to ze stanu zachowanych akt archiwalnych, ale trzeba zaznaczyć we wstępie, z czego wynika skromne przedstawienie tej tematyki. Podobnie pewien niedosyt wiąże się z brakiem informacji dotyczących procesji Bożego Ciała po 1969 r. Autor urywa ten wątek, a wiadomo, że w 1980 r. duchowieństwo starało się przywrócić uroczyste procesje ulicami miast.

Warto też uzupełnić niektóre kwestie w poszczególnych rozdziałach. Na s. 266 Autor pisze, że w 1950 r. władze zmusiły do przeniesienia się na inne placówki ks. Franciszka Wiśniewskiego i ks. Stanisława Orlika, szkoda, że nie wyjaśnił, w jaki sposób nastąpiło to „wymuszenie” – formalnie władze państwowe nie miały jeszcze wówczas możliwości wywierania presji na biskupa w kwestiach obsady parafii. Być może były to zwyczajne przeniesienia realizowane przez kurie? Podobna uwaga dotyczy stwierdzenia: „Duchownymi, którzy ze względu na wrogie kazania zostali przeniesieni na inne placówki duszpasterskie byli również...” Jeśli wiadomo, że wymusiły to władze, należałoby napisać w jaki sposób. To byłyby interesujące przypadki skutecznych interwencji przed dekretem z 9 II 1953 r.

Na s. 266 można było wymienić również inne przypadki sprzeciwu władz państwowych wobec przenosin księży z dekanatu koneckiego – np. Józef Słaby, wikariusz w Końskich miał być przeniesiony do parafii NMP w Radomiu, a Edward Stępień z Szydłowca do Końskich – blokowano to na posiedzeniu WZOM w lipcu 1954 r. Por. B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej...*, t. 1, aneks 2. Na s. 275 – należy dodać, w którym roku władze zablokowały przenosiny ks. Józef Słabego.

Na szczególną pochwałę zasługuje upamiętnienie osób świeckich represjonowanych przez władze państwowe (np. w 1958 r. za obronę krzyży w szkołach). Ten wątek „ginie” czasem w publikacjach, a autorzy koncentrują się na duchowieństwie.

Trzeba też podkreślić, że Autor umiejętnie konstruuje tabele, które zawierają cenny materiał. Analiza tych danych pozwala czytelnikowi na szybką orientację w różnorodnej problematyce. Bardzo cenne są mapy (np. ukazująca tworzenie nowych parafii w dekanacie koneckim i zmianę jego granic – s. 34, czy trasa peregrynacji kopii obrazu MB). Ważne uzupełnienie stanowią też archiwalne fotografie zamieszczone w pracy.

### 5. Inne uwagi szczegółowe

Korekta pracy została wykonana starannie, ale zdarzają się drobne literówki i niewłaściwe użycie wielkiej litery. Należy na to zwrócić uwagę przygotowując pracę do druku. W toku lektury pracy zauważyłem też inne drobne kwestie, które zestawiam poniżej:

Powinno się ujednoczyć sposób wyróżniania cytatów. Jeśli stosujemy cudzysłów, to niepotrzebna kursywa. Należy to poprawić w całej pracy.

Tłumacząc pojęcia prawne – np. dekanat Autor korzysta z opracowania: G. O'Collins, E. G. Rarrugia, *Leksykon pojęć teologicznych...* Lepiej sięgnąć do komentarza do prawa kanonicznego F. Bączkowicza. Użyto też niezbyt szczęśliwego określenia, że dziekan jest „zwierzchnikiem dekanatu” – faktycznie pełni rolę pośrednika między biskupem a księżmi i z ramienia biskupa wypełnia określone zadania.

Str. 38 Autor pisze, że parafia p.w. Wniebowzięcia NMP powstała prawdopodobnie w 1934 r. (ewentualnie w 1930 r.). Nie jest jasne, o jaką parafię chodzi, wskazuje na to dopiero kontekst (Hucisko). Autor pisze: Warto odnotować, że terenie wsi Hucisko nie było parafii rzymskokatolickiej – ale przecież wioska ta należała do parafii rzymskokatolickiej w Odrowążu. Chodzi mu o siedzibę parafii, więc należy zdanie inaczej sformułować.

Str. 44-45 – w tabeli znajdujemy ciekawe uwagi dotyczące ocen wiernych z poszczególnych parafii. Uwaga o parafii Odrowąż: „W parafii szerzy się pijaństwo, uprawiany jest też pokątnie handel alkoholem” – to chyba fragment szerszej oceny. Wyrwanie jej z kontekstu nie tworzy jednostronnie negatywny obraz.

Str. 120 - część informacji z adresem wydawniczym powinna być przeniesiona do przypisu.

Na s. 156-157 Autor pisze o niszczeniu akt SB. Powinien to omówić we wstępie.

Str. 157 brak przypisu do akapitu kończącego rdz. II. 2.

Str. 368 – tytuł tabeli: Wykaz zaległości finansowych... - pojęcie „zaległości finansowe” nieprecyzyjne, zaczerpnięte zapewne ze źródła. Lepiej ująć to inaczej lub uzupełnić, z jakiego tytułu były to zaległości.

Autor używa określenie „Koneckie służby specjalne” – lepiej napisać konecka SB. To nie były służby „koneckie” a służby PRL funkcjonujące w Końskich.

W bibliografii w zestawie źródeł archiwalnych znajdujemy jedynie nazwy zespołów (w przypadku archiwów państwowych) i grupy zagadnieniowe akt (Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu). W rozprawie doktorskiej powinno się wyszczególnić tytuły wykorzystanych teczek (również ich sygnatury). Elementy te znajdujemy w przypisach, jednak zestaw bibliografii powinien być pełny. Można się domyślać, że objętość pracy (ponad 600 stron) skłoniła Autora do zastosowania takiego zabiegu.

Zauważamy również błędne zaliczenie niektórych pozycji do działów wyróżnionych w bibliografii. W dziale „źródła niepublikowane” wymienia maszynopisy prac doktorskich i magisterskich, a przecież to nie są źródła, a opracowania niepublikowane. Podobnie praca: Barański J., *Parafia pod wezwaniem św. Mikołaja w Końskich. Duszpasterstwo i administracja w latach 1973 – 1992*, mps, Końskie 1996 wymieniona została wśród źródeł archiwalnych, a powinna być umieszczona w dziale opracowań niepublikowanych z podaniem miejsca jej przechowywania. Nie widzę również potrzeby dzielenia opracowań na artykuły i publikacje zwarte – to tylko utrudnia analizę i szybką orientację w wykorzystanych materiałach (te same nazwiska trzeba sprawdzać w kilku zestawach). Na s. 590 przy pozycji:

Gałązka W., *Kościelna przynależność obecnego terytorium diecezji sandomierskiej w ciągu wieków*, „Studia Sandomierskie” 1990-96, nr 6, s. 487 – powinny być uzupełnione strony.

## **6. Wnioski końcowe**

Recenzowana praca mgra Mariusza Klocka poświęcona relacjom władz państwowych z Kościołem w dekanacie koneckim w latach 1945-1989 została przygotowana w sposób rzetelny. Autor wykazał się pracowitością w toku prowadzonych kwerend archiwalnych, wnikliwością w analizowaniu zebranego materiału, dobrą jego prezentacją i interpretacją. Stwierdzam, że praca spełnia ustawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Uwagi zgłoszone w recenzji mają charakter techniczny, właściwie koncentrują się na możliwości poprawek związanych z przygotowaniem pracy do druku i nie wpływają na jednoznacznie pozytywną ocenę rozprawy. W związku z tym z pełnym przekonaniem kieruję wniosek do Rady Wydziału o dopuszczenie doktoranta do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

  
Ks. prof. dr hab. Bogdan Stanaszek